

AUTOREFERAT

*Sztuka jest jak drzewo
Mocno zakorzeniona w tradycji
Koroną dotyka obłoków
Fantazując
Dotyka nieosiągalnego
Jego pień to teraźniejszość
Który łączy oba te światy*

Moja przygoda ze sztuką zaczęła się z pewnością od zdania egzaminu do Liceum Plastycznego w Częstochowie. Ta niewielka szkoła, znana ze swoich artystycznych tradycji, wspaniałej kadry, oraz niewielkiego, bo liczącego rocznie zaledwie 150 osób grona uczniów, pozwoliła mi wejść do „rodziny częstochowskiego plastyka”. Pierwsze doświadczenia uzyskane w pracowniach malarskich, rysunkowych i ceramicznych, podparte teorią z zakresu historii sztuki i technologii do dziś pozostają w mojej pamięci. Coroczne plenery artystyczne, najpierw ogólnoplastyczne, a później ceramiczne przygotowały mnie do działań twórczych, wykształciły umiejętność współpracy z innymi, a także nauczyły zasad konstruktywnej krytyki artystycznej. W czasie nauki w liceum miałam możliwość prezentowania swoich prac w murach Galerii Sztuki Współczesnej w Częstochowie (BWA), a także przygotowywać prace na aukcje organizowane przez moją szkołę.

Kolejny etap mojej edukacji, a zarazem twórczych poszukiwań to studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Akademii Jana Długosza w Częstochowie) na kierunku wychowanie plastyczne. Kontynuacja wcześniejszych zainteresowań znalazła odzwierciedlenie w wyborze kierunku studiów. Do dziś wspominam egzaminy wstępne z rysunku, malarstwa, odbywające się w ogromnej sali wypełnionej po brzegi przyszłymi studentami. W mojej pamięci pozostaje szczególnie egzamin z historii sztuki z Jackiem Ojrzyńskim, który wyciągając z namaszczeniem piękny kolorowy album, poprosił o analizę obrazu. Spotkania z profesorami z jednej uczyły warsztatu, z drugiej dawały pełną swobodę artystycznych poszukiwań. To wtedy zdałam sobie sprawę, że rysunek i ceramika są mi najbliższe jeśli chodzi o możliwości artystycznego wyrazu. W zasadzie było to kontynuacją działań zapoczątkowanych w liceum, a dało wyraz w pełni przy wyborze specjalności artystycznej na studiach. W roku 1994 uzyskałam dyplom, broniąc z wyróżnieniem pracę artystyczną z ceramiki prowadzoną przez adi. Annę Stawiarską i teoretyczną *Ceramika jako forma kinezyterapii*, napisaną pod kierunkiem profesora Andrzeja Niekrasza, wybitnego pedagoga artysty. Osoba profesora Andrzeja Niekrasza

2010.11.11

stała się dla mnie wzorem – tak pracy teoretycznej jak i artystycznej. To właśnie On, czynny artysta i teoretyk, nadał początek moim działaniom twórczym i rozważaniom teoretycznym. Znamienne okazały się jego słowa wypowiedziane w trakcie obrony pracy magisterskiej, że poziom jej i nowatorstwo daleko wybiegają od wymagań stawianych przed takimi opracowaniami.

Zaraz po studiach rozpoczęłam pracę w Państwowych Szkołach Sztuk Plastycznych w Kielcach, najpierw jako nauczyciel technik, a już po roku jako nauczyciel samodzielny odpowiedzialny za stronę artystyczną powstających prac. W swojej karierze miałam przyjemność doprowadzić dwa roczniki absolwentów do obron w zakresie ceramiki artystycznej i w każdym z nich jeden uczeń został wyróżniony. Miło po latach, śledząc losy absolwentów Plastyka, widzieć, że moi uczniowie rozwijają swoje kompetencje artystyczne i działają nadal na łonie sztuki wykorzystując wiedzę z ceramiki zdobytą na zajęciach. Po sześciu latach pracy w Liceum Plastycznym postanowiłam przystąpić do konkursu na asystenta w ówczesnym Zakładzie Estetyki na Wydziale Pedagogicznym Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Chciałabym w tym miejscu podkreślić fakt, że mój rozwój naukowy zawsze szedł dwutorowo, artystycznie i naukowo. Aktywność twórcza dawała mi poczucie spełnienia, zadowolenia, możliwości przekładania na język plastyki swoich pomysłów - czasem pionierskich, innym razem będących wyrazem refleksji nad percepcją natury. Z drugiej strony, uczestnictwo w konferencjach i podejmowanie rozważań teoretycznych dawało możliwość konfrontacji własnych przemyśleń na szerszym polu naukowym. Obrona droga artystyczno-naukowa została podsumowana uzyskaniem tytułu doktora w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie pod kierunkiem profesora Janusza Gajdy (wybitnego przedstawiciela pedagogiki kultury) na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pod tytułem *Funkcje edukacji regionalnej w gimnazjum na przykładzie regionu świętokrzyskiego*, w której decydującym elementem była analiza treści i form jakie przyjmuje edukacja regionalna w obszarze związanym ze sztuką. To badania, które prowadziłam wpłynęły na stworzenie scenariuszy zajęć, prowadzenie warsztatów i projektów regionalnych.¹

Poszukiwania artystycznych inspiracji – Rysunkowy zapis reliefu

Natura, a w szczególności drzewa, to obrazy, które miały istotny wpływ na kształtowanie mojej indywidualnej wrażliwości estetycznej. Impuls twórczy wychodził zawsze z obserwacji tego co bliskie, a przeradzał się w inne, odmienne, niespotykane, nieoczywiste. Próby zapisu w technikach rysunkowych czy ceramicznych: kontrastów, struktur, czy ekspresyjnych form przyrody zajmowały moje artystyczne rozważania. Moje prace są efektem wieloletnich

¹ Efektem tych działań jest również publikacja książkowa *Regionalne projekty edukacyjne. Materiały dla studentów i nauczycieli* wykorzystywana przez pedagogów z naszego regionu.

wnikliwych poszukiwań, będących wynikiem koegzystencji dwóch technik, które ukształtowały moją świadomość artystyczną.

Poszukiwania struktur w technikach ceramicznych, posiadających odniesienia do świata natury poprzez: organiczne formy, faktury, surowość materiału, barwy z czasem przerodziły się w aranżacje kompozycji interaktywnych, które zachęcały odbiorcę do manipulowania elementami kompozycji. Na płaszczyźnie usypanego w skrzyniach piasku, niczym w dziecięcej piaskownicy, tworzyły się chwilowe obrazy. Raz były śladem zabranego elementu innym razem rysunkiem pozostawionym przez odcisk dłoni lub pociągnięcia palcem po miękkiej usypanej tafli. Efemeryczność pojawiających się linii, plam, świateł, cieni, wynikała z samego faktu tworzenia ich w sypkim materiale. Pierwotny charakter powstających obrazów miał swoje konotacje w zabawach dziecięcych i twórczości ludów pierwotnych, gdzie dłoń, rylec i naturalny barwnik stały się kreatorami pierwszych obrazów.

Doświadczenia interakcji dzieła i odbiorcy nasunęły kolejne rozwiązania formalne. Połączenie dwóch technik dało swój wyraz w kompozycjach rysunkowych wykonanych na tłoczonym papierze. Żadna z technik – rysunek i ceramika - nie była samodzielnie wystarczająca do realizacji przekazu artystycznych doznań, stąd moja twórczość artystyczna w dalszej mojej działalności skupiona jest na połączeniu efektów charakterystycznych dla obu technik. Połączenie to realizuję poprzez kompozycje rysunkowe wykonane na tłoczonym papierze.

Pierwszym bodźcem do powstania rysunkowych reliefów była stara, drewniana płyta mocno zarysowana przez piłę mechaniczną. Jej sfatygowana powierzchnia w promieniach słońca wydała mi się niezwykle interesująca. Światło kreowało na niej różne, daleko odmienne wrażenia od tych czysto fizycznych możliwych do zbadania za pomocą dotyku. Jedne struktury przybierały delikatne, rozmyte plamy bez dużych kontrastów; inne mocne, ciężkie, stały się dramatyczne w swoim wyrazie. Niczym teatr natury – świt, południe, zmierzch lub emocji takich jak - radość, smutek czy strach. Ta, z jednej strony, delikatność z drugiej szorstkość i dramatyzm nasunęły mi niekonwencjonalne rozwiązania techniczno-formalne wykorzystania naturalnej matrycy ukształtowanej w procesie technologicznym do tłoczenia i połączenia powstałych wydruków z delikatnością technik rysunkowych. Praca nad połączeniem technik umożliwiła mi na nowo odkrycie świata, który mnie otaczał poprzez możliwość użycia dodatkowego wymiaru do przekazania artystycznych doznań. Moje poszukiwania stanowią wyraz mojej artystycznej percepcji, w której prócz doznań wizualnych równie ważny jest dotyk. Faktura kamieni, piasku, metalu, papieru – ich szorstkość, gładkość, połysk, a nawet temperatura mają dla mnie duże znaczenie, dlatego możliwość kształtowania fakturalnego płaszczyzny w procesie matrycowania stała się dla mnie istotnym problemem formalnym do rozwiązania w procesie twórczym.

Połączenie dwóch technik, wywodzących się z jednej rodziny plastycznej, grafiki i rysunku, posługujących się formą – jako matrycą, linią i punktem – jako głównymi środkami wyrazu plastycznego, dało swój wyraz w kompozycjach rysunkowych wykonanych na tłoczonym papierze. Zadaniem odbijania matrycy nie jest w moim przypadku jedynie przenoszenie pigmentu w celu powielenia wydruków, lecz stworzenie negatywu obrazu świadomie wybranej formy struktury.

Druk pusty kształtujący płaszczyznę białej kartki papieru w moim przypadku ma również silne konotacje z formą ceramiczną, która kształtuje odcisk z masy ceramicznej. Głębokie tłoczenia uwydatniły efemeryczne obrazy kształtowane przez światło na płaszczyźnie. Kolejny etap pracy to konsekwentna analiza ulotnych wrażeń, które pojawiają się na powierzchni papierowego reliefu. Głównym kreatorem staje się w tym momencie grafit ołówka, za pomocą którego wydobywane są rysunki poprzez szrafowanie, przecieranie, zaciemnianie. Ekspresja zastosowanych w rysunku linii i plam zdaje się być podporządkowana geometrycznym strukturom, które przenikają się wzajemnie niczym świat otaczający człowieka. Natura z bogactwem form, kształtów i lekkością w kontraście z kubistyczną tkanką miasta ukształtowaną ręką człowieka, podporządkowaną urbanistycznym kanonom. Poszukiwanie harmonii i równowagi obu tych światów, współistniejących obok siebie, daje swój wyraz w rysunkowych reliefach.

Całość kompozycji pozostaje otwarta, jej dalsze życie zaczyna się w pomieszczeniach galerii. To właśnie tam odbiorca jest w stanie zobaczyć dodatkowe efekty wibrującej pod wpływem światła płaszczyzny. Praca żyje własnym niezależnym życiem, będącym wynikiem wnikliwej i analitycznej interwencji twórczej.

Recykling jako idea, między innymi wykorzystania materiałów wtórnych w akcie twórczym, zdążył już zapisać się na kartach współczesnej sztuki, ale w moim przypadku przyjął formę wykorzystania wtórnego wcześniej przetworzonych materiałów jako bazy do dalszej obróbki technologicznej bez dodatkowej narracji symbolicznej.

W warstwie ideowej rysunkowe zapisy reliefów stanowią integrację dwóch równoległych światów – świata natury, na którego początek nie miał wpływu człowiek oraz industrialnego świata będącego wynikiem ingerencji człowieka w zastaną rzeczywistość. Tylko z pozoru są to byty odległe. Skutki tej symbiozy nie zawsze są dla obu korzystne, ale zawsze nieuniknione. W naturalny sposób przenikają się i uzupełniają. Człowiek w swych działaniach stara się dążyć do harmonii i równowagi. Z jednej strony niszcząc „coś”, z drugiej udoskonalając, aby to „coś” naprawić. Chciałoby się powiedzieć, że jest to pewnego rodzaju walka nie mająca końca, ale dająca poczucie sprawstwa i odpowiedzialności.

XIX wieczna *mimesis* nie znajduje w moich pracach zastosowania. Emocjonalne, ekspresyjne traktowanie poddrukuwanej powierzchni płaszczyzny pozwala na eksperymenty z kompozycją, światłem, fakturą, linią, bryłami. Zawsze jest to zmaganie się z naturalną potrzebą budowania klasycznej harmonii opartej na złotym podziale a asymetrią kadru kompozycji. Zróżnicowana kreska podkreśla ukształtowane przez matryce podziały, nadając im indywidualny charakter. Czasem mający swoje odniesienie do linearnych form natury, innym razem odwołujący się do harmonii industrialnej architektury.

Mocne podziały geometryczne tworzone za pomocą plastycznych środków wyrazu dają zróżnicowany walorowo podział. Istotne są w nich układy wertykalne i horyzontalne, przenikające się niczym na siatce odwzorowującej przestrzeń dwu- i trójwymiarową.

Cykl *Rysunkowy zapis reliefu, który przedstawiam jako osiągnięcie artystyczne (art.16)*, ewaluował od prostych form z lekko wytłaczanym ręcznie reliefem, którego celem było zaburzenie powierzchni i dodanie efektów trójwymiarowych do dwuwymiarowej kompozycji. Kolejne prace powstały na skutek analizy rysunkowej reliefu powstałego na białej powierzchni papieru. Efemeryczne rysunki zostały podkreślone przez linearne formy delikatnie wydobywające graficzne struktury.

Kolejny etap to poszukiwanie wartości mocniejszych, cięższych wizualnie, w postaci plam zróżnicowanych strukturalnie i walorowo. Pusty druk wykonany na powierzchni kartonu daje bogaty wachlarz technicznych i wizualnych możliwości analizowania strukturalnego, czego wynikiem są zestawy prac wchodzące w skład cyklu. *Struktury 2011* - pięć prac, których motywem przewodnim jest ustawiony w centralnej części kompozycji kwadrat i jego niedokończony strukturalny obraz. Silna geometria przeplata się z organicznymi plamami struktur.

Struktury efemeryczne 2011 – kwadraty, to pełna dynamizmu aranżacja plam mocnych walorowo, miejscami nawet dążącymi do czerni, z delikatnymi formami nawiązującymi do drgających na wietrze gałęzi. Dominujący pozostaje kontrast geometrii z poetyką linii diagonalnych i plam walorowych.

Efemeryczny rysunek 2011 to pięć prac, które skupiają się na analizie linearnego zapisu, tworzącego niczym hieroglify egipskie ikoniczny zapis kodu struktury powstałej na płaszczyźnie białej kartki papieru. Ograniczenie środków wyrazu do minimum – linii i faktury - wzbudziło zainteresowanie krytyków, którzy na 6 Biennale Międzynarodowym Rysunku im. Tomasza Ostrowskiego w Australii wyróżnili moją pracę przyznając jej drugą nagrodę. Także w tym

Biologia

samym roku trzy kolejne prace z tego cyklu nominowane były do wyróżnień w trakcie Triennale Współczesnego Rysunku Polskiego w Lubaczowie.²

Strukturalne defragmentacje 2012, których punktem wyjścia do rozważań artystycznych staje się figura koła. Jej rozpad połączony z przenikaniem form złożonych z linii wertykalnych i horyzontalnych. Idealna figura, rozczłonkowana na przekór niczym rozsypujący się diagram mistycznej układanki. Dopełnienie i rozpad, przenikanie i uzupełnianie to główny problem formalny rozwiązywany za pomocą rysunkowych środków plastycznych.

Ewaluacja rozważań na temat defragmentacji zrodziła potrzebę stworzenia prac pod tytułem *Crossed dimensions 2012*, gdzie niedookreślone wymiary przestrzeni przenikają się tworząc siatkę dynamicznych wibrujących, diagonalnych linii i struktur. Tylko tło zdaje się być niewrażliwe na chaos, panujący na pierwszym planie, utrzymane w harmonii układów statycznych podkreślonych przez pionowy i poziomy poddrukowanej płaszczyzny. Tematyka defragmentacji była przeze mnie kontynuowana w 2014 roku (*Crossed dimensions 2014*). Tym razem przenikające płaszczyzny zdominowane są przez formę trójkąta mocno osadzonego w centrum kompozycji. Siatki tworzonych płaszczyzn zdają się lekko opadać niczym woal puszczonego na wietrze na niewzruszony majestatycznie trójkąt. Niczym warstwy przeszłości, przyszłości i teraźniejszości składające się na tożsamość ludzką.

Struktury porządkowane 2013, to naturalne przejście po dynamice w kierunku poszukiwania statyki. Dało to swój wyraz w kompozycjach, których głównym motywem jest kwadrat. Pozorna cisza została w tych pracach zburzona przez wydobyte za pomocą konsekwentnie prowadzonych linii uwydatniających poddruk oraz strukturę papieru. Linearne, lekko falujące płaszczyzny zdają się niby wibrować na powierzchni papieru. Studiowanie wypukłych struktur, zamykanie ich w formach kwadratów, czy to za pomocą plam uzyskanych przez szrafowanie, czy obrysów wypukłodruku niczym w egipskich hieroglifach pokazuje moje zmagania z chaosem nieogarniętej wewnętrznej przestrzeni zamkniętej w kwadratowych polach.

Przeciwwagą dla jest zestaw *Vanishing structures 2013*, w którym powracam do motywu koła jako doskonałości, kręgu, który raz wyłania się linearnie ukształtowaną plamą, a innym razem uwidacznia się jako czysta biała forma.

Obserwacje i przemyślenia nad egzystencją człowieka w dualnym świecie duchowym i materialnym kierują moje poszukiwania w stronę mistyki, która poniekąd staje się formą

² W Protokole Jury tej edycji konkursu możemy przeczytać: „ (...) w tej edycji konkursu pojawiły się nowe możliwości w obszarze rysunku współczesnego. Jury z zadowoleniem dostrzega bardzo wysoki poziom prac konkursowych. (...)” W: VII Triennale Współczesnego Rysunku Polskiego Lubaczów 2011, Katalog, s. 11

literackiej narracji do moich twórczych poszukiwań. *Mistyczne katedry 2014* i *Cybernetyczna modlitwa 2014* zdają się być próbą pogodzenia wewnętrznej natury człowieka, będącego częścią świata, jego uczuć a światem stworzonym/zbudowanym z jego udziałem.

Cykl rysunkowych reliefów jest dla mnie osobistym wyrazem uczuć i przeżyć dnia codziennego. Językiem, otwartą formą zapisu moich przemyśleń na temat przestrzeni materialnej, duchowej, ideowej i emocjonalnej będącej wynikiem koegzystencji świata natury i świata kształtowanego ręką człowieka.

2014